



Ułatwić życie seniorom

2019-04-15

Stoliki do szachów, zaciszne zakątki, miejsca przeznaczone tylko dla seniorów - to pomysły radnego Dominika Homy, który chciałby, aby starsi mieszkańcy Krakowa czuli się w nim spełnieni i docenieni. W rozmowie z Błażem Siekierką, wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Kultury Fizycznej, opowiada też o bolączkach krakowskiego sportu

Czy funkcja radnego miasta wygląda tak, jak Pan tego oczekiwał? Jest Pan też radnym dzielnicowym. Można porównać obie te funkcje?.

Dominik Homa: Kompetencje radnego miasta są dużo większe niż radnego dzielnicy. Najprostszą drogą dla radnego dzielnicy, aby załatwić coś w terenie, jest dojście do radnego miasta. Mówiąc wprost, dużo łatwiej dopiąć pewne sprawy na ostatni guzik, będąc radnym miasta. Choćby dzięki bardziej bezpośredniemu dostępowi do prezydenta, jego zastępców czy dyrektorów poszczególnych wydziałów. Większa jest też decyzyjność, można skuteczniej pomagać mieszkańcom Krakowa, ale oczywiście wzrasta także odpowiedzialność.

Jest Pan wiceprzewodniczącym Komisji Sportu i Kultury Fizycznej. Jakie są największe bolączki krakowskiego sportu i co za tym idzie, czym najpilniej należy się zająć?

DH: Kwestią priorytetową jest zadbanie o odpowiednią bazę boisk przyszkolnych czy osiedlowych. Bardzo ważna jest jednak także pomoc dla klubów. Zarówno większych, jak i tych mniejszych. Mamy piękne i wielkie obiekty Wisły czy Cracovii, ale nie możemy zapominać, że np. w Nowej Hucie znajduje się Hutnik, który również aspiruje do bycia większym, bardziej znaczącym klubem. Nie zapominajmy, że taki przed laty przecież był, a dziś boryka się z szeregiem problemów. Chciałbym - jako radny - wesprzeć ten klub. Dodam tylko, że Hutnik prowadzi szkołę, w której szkoli pięćset dzieciaków. Takim klubom należy pomagać. Złożyłem także poprawkę do budżetu, pod nazwą „Wisła łączy”, w której zaproponowałem, by wszystkie dopływy Wisły połączone zostały ścieżkami pieszo-rowerowymi. Uważam, że to fantastyczny pomysł.

Z Pańskiego programu dowiedzieć się można, że chce Pan w obecnej radzie położyć nacisk na wspieranie inicjatyw dotyczących pomocy osobom najuboższym. O jakie inicjatywy chodzi i jakie ma Pan pomysły na wsparcie najuboższych?

DH: Chciałbym zarazić zaprzyjaźnione osoby, firmy i instytucje ideą wspierania najbardziej potrzebujących. Moim marzeniem jest połączenie tego ze sportem. Zorganizowane i oczywiście darmowe wyjścia na wydarzenia sportowe dla najmłodszych, którzy ze względu na ciężką sytuację materialną swoich rodzin nie mogą sobie pozwolić na kibicowanie, spotkania ze sportowymi idolami, ale także organizacja i uczestnictwo w akcjach charytatywnych wspierających najbardziej potrzebujących. Pierwszą taką akcją, będzie mecz charytatywny pomiędzy Młodzieżową Radą Krakowa a Radnymi Miasta Krakowa, który zagramy, by wesprzeć 11-letnią dziewczynkę chorą na mózgową porażenie dziecięce czterokończynowe. Na pewno zagram w tym meczu i będę zachęcał wszystkich radnych do wzięcia w nim udziału.



**Magiczny
Kraków**

Ważni są także dla Pana seniorzy. Jak zaktywizować krakowskich seniorów i jak polepszyć im komfort codziennego życia.

DH: W każdym parku w Krakowie, choć na razie przedstawiłem taką koncepcję dotyczącą parku na Kurdwanowie, powinniśmy stworzyć miejsce przeznaczone stricte dla seniorów. Np. stoliki do szachów, zaciszne zakątki, gdzie nikt im nie przeszkadza. Chciałbym, aby seniorzy lepiej odnajdywali się w codzienności i niełatwej rzeczywistości. Oprócz tego będę wspierał inne inicjatywy, takie jak darmowe aktywności, np. pływanie na basenie czy nordic walking.

Dominik Homa – radny Miasta Krakowa z klubu Przyjazny Kraków, wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Kultury Fizycznej RMK, radny Dzielnicy XI Podgórze Duchackie, z wykształcenia politolog